PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, poniedziałek 14 września 1931 r. Nr. 210

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. Polska a Niemcy. Rewelacje „Il. Kurj. Codz. — Polska a Litwa. Sytuacja polityczna na Litwie. — **Zagadnienia ogólne:** Sesja genewska. Sprawa rozbrojenia. Francja a Niemcy.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY. REWELACJE „IL. KURJ. CODZ."

Le Temps 12. IX. zamieszczając kopje listów v. Hahna i dr. Zechlina z „Auswärtiges Amt" do niemieckiego konsula Klemanna w Krakowie, dodaje, że „Illustr. Kurj. krakowski gotów jest opublikować, w razie potrzeby, jeszcze inne dokumenty stwierdzające udział Niemców w organizacji ruchu terorystycznego w Małopolsce Wschodniej". Dziennik zaznacza, że rewelacje te zrobiły w Polsce ogromne wrażenie.

The Times 11. IX. w kor. z W-wy pod nagł. „Niepokój w Galicji. Zarzuty przeciwko Niemcom" zamieszcza dokumenty ogłoszone przez „I. K. C.".

The Morning Post 11. IX. p. t. „Antyniemieckie zarzuty w prasie polskiej" podaje wiadomość z W-wy nadesłaną przez Reutera o rewelacjach „IKC".

Kölnische Zeitung 11. IX. zamieszcza koresp. z Warszawy, omawiającą artykuł „Il. Kurj. Codz." oraz umieszczone na jego łamach fotografje „rzekomych listów" niemieckiego urzędu spraw zagr. do byłego konsula niemieckiego w Krakowie Klemanna. Dziennik zauważa, iż datujące z 1926 r. ogłoszone przez polski dziennik urzędowy listy niemieckie nie posiadają numerów, co pozwala przypuszczać, iż ze strony pisma polskiego dopuszczono się zręcznego fałszerstwa. Oczywiście i tym razem nikt polskiemu pismu nie uwierzy. Polskie metody, wskazujące na Niemcy jako przyczynę zaburzeń w Europie, mogą najwyżej wzbudzić litość.

The New York Times 30. VIII. omawiając morderstwo śp. T. Hołówki, pisze, iż zamach ten wskazuje, że Galicja Wschodnia, w której przeprowadzano pacyfikację za pomocą karnych ekspedycyj nie została uspokojona.

Journal des Débats 11. IX. zamieszcza streszczenie rewelacyj „Illustr. Kurj." krakowskiego w sprawie knowań niemieckich w Małopolsce Wschodniej, — bez komentarzy.

Prasa litewska z 12. IX. w koresp. ag. „Elta" z Warszawy podaje p. n. „Ruch ukraiński popierają Niemcy?" streszczenie znanego artykułu „Illustr. Kurj. Codz.". Artykuł dziennika polskiego ag. „Elta" określa jako sensacyjny.

Prasa litewska z 11. IX. zamieszcza p. n. „Polacy wzmacniają się w korytarzu" depeszę ag. „Elta" z Berlina, streszczającą wiadomość, podaną przez radjostację berlińską, o sprowadzeniu przez Polskę nowych oddziałów wojskowych do „korytarza" oraz o incydencie wynikłym na pograniczu polsko-niemieckim w okolicy m. Zabrza pomiędzy celnikiem polskim i dwoma Niemcami, którzy szydzili z polskiego urzędnika.

Lietuvos Aidas 12. IX. podaje wiadomość o zwolnieniu przez władze polskie dwuch aresztowanych w Rydze studentów Polaków, na których pierwotnie padło podejrzenie o zabójstwo posła Hołówki. Informacja ta podana jest p. n. „Ponieważ nie Ukraińcy — więc i nie zabójcy".

La Tribuna 10. IX. w kor. ze Lwowa podaje swoje wrażenia z pobytu we Lwowie; korespondencja utrzymana jest w tonie przychylnym dla Polski.

Berliner Börsen-Zeitung 11. IX. donosi w koresp. z Waszyngtonu, iż departament stanu wyraził swe niezadowolenie redakcjom kilku pism amerykańskich, które interesują się zbyt żywo sprawą sporów europejskich. Do takich sporów należą m. in. granice polsko-niemieckie. Obojętnym jest dla Ameryki sposób uregulowania tego zatargu, byleby tylko uregulowanie to nastąpiło na drodze pokojowej.

POLSKA A LITWA. SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 12. IX. w art. F. Kirszy omawia stosunki, panujące pomiędzy Litwinami wileńskimi. Autor podkreśla nadzwyczajne rozbicie pod względem politycznym społeczeństwa litewskiego w Wileńszczyźnie, dalej opisuje wzajemne zwalczanie się szkół litewskich chrz.-demokratycznych i postępowych. W końcu autor podkreśla znaczne wzmożenie się Litwinów w Wileńszczyźnie pod względem kulturalnym i gospodarczym, co — zdaniem autora — dowodzi, że prawdziwymi gospodarzami kraju wileńskiego są Litwini. Autor wzywa Litwinów wileńskich do opamiętania się i zaprzestania walki, zgubnej dla państwa litewskiego, albowiem rozbicie Litwinów wileńskich może całkowicie przekreślić dążenia Litwy niepodległej do odzyskania Wilna.

Lietuvos Žinios 12. IX. w art. wst. zwraca uwagę na fakt, że społeczeństwo litewskie, a w szczególności inteligencja, interesuje się tylko sprawą bytu materjalnego. Naród litewski nie posiada żadnej odporności na wpływ kulturalny obcych narodów; stanowi to poważne niebezpieczeństwo dla Litwy, gdyż w krytycznym momencie większość inteligencji z pewnością wyprze się swej litewskości, a naród pozbawiony przywódców łatwo może stać się łupem Polski, Niemiec lub Rosji.

Lietuvos Aidas 12. IX. zamieszcza obsz. wywiad, udzielony przez generalnego sekretarza związku narodowców litewskich Rastenisa, o zjazdach narodowców, jakie odbyły się w ciągu lata r. b. Rastenis wyraził zadowolenie z powodu zbliżenia, jakie miało nastąpić pomiędzy ludem litewskim a prezydentem Smetoną i rządem, podkreślając, że z ogólnej liczby 5-iu zjazdów, jakie ostatnio się odbyły, tylko na jednym z nich duchowieństwo zgodziło się odprawić nabożeństwo; w 4-ch zaś pozostałych nie tylko odmówiło odprawienia nabożeństw, lecz nawet nawoływało miejscową ludność z ambony do niebrania udziału w zjazdach i do ostrego bojkotowania rządu.

Rytas 11. IX. donosi, że prace przygotowawcze dokoła utworzenia katolickiego uniwersytetu na Litwie doprowadzone zostały do końca, wobec czego należy spodziewać się w krótkim czasie otwarcia tej uczelni.

Lietuvos Aidas 11. IX. w art. wst., nawiązującym do kryzysu przeżywanego obecnie przez wszystkie państwa europejskie, wyraża wielkie zadowolenie z powodu uniknięcia dotychczas tego kryzysu przez Litwę, która w ten sposób stanowi jakgdyby szczęśliwą wyspę w morzu ogólnoświatowej depresji gospodarczej. Uratowanie się Litwy z kryzysu dziennik przypisuje oszczędnościowej i umiejętnej finansowej polityce rządu litewskiego, dalej małemu uprzemysłowieniu kraju oraz nieznacznemu zadłużeniu państwa i litewskich gospodarstw rolnych. W końcu dziennik wyraża jednak obawę by dalszy wzrost ogólnoświatowego kryzysu nie dotknął Litwy, a to z powodu trudności znalezienia rynków zbytu dla produktów litewskich. Rząd litewski wkrótce stanie — zdaniem dziennika — wobec dużych trudności i musi już obecnie pomyśleć o sposobach ich zwalczenia.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SESJA GENEWSKA. SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A NIEMCY.

Journal des Débats 12. IX. uważa, że mowa lorda Cecila brzmiała raczej jak kazanie, a nie jak przemówienie męża stanu. Lord Cecil zupełnie słusznie występuje przeciw rewzji traktatów, lecz przekonanie to powinno się wyrazić czynami, „tymczasem polityka rządu brytyjskiego zbyt często sprawiała wrażenie, jak gdyby chciała popierać Niemcy. które zeszły właśnie na tę złą drogę rewizjonizmu". Pozatem lord Cecil myli się sądząc, że rozbrojenie wystarczy do stworzenia atmosfery zaufania. Dziwnem wydać się musi, że angielski mąż stanu, rozumiejący niebezpieczeństwo nieposzanowania traktatów, nie widzi, że kampanja rewizjonistyczna pochodzi od Niemców, którzy postanowili zburzyć obecny status quo w Europe.

L'Echo de Paris 12. IX. w sprawozdaniu genewskiem Pertinaxa zwraca uwagę na wyrażoną w mowie lorda Cecila obawę co do najbliższej przyszłości Europy pod względem gospodarczym i na jasne i stanowcze potępienie walki z traktatami, która jest jedną z głównych przyczyn niepokoju, ogarniającego świat. Pertinax uważa mowę lorda Cecila, jak i inne mowy okolicznościowe za czcze, gdyż nie doprowadzają one nigdy do ściśle określonych wniosków i roją się w dodatku od truizmów.

The Times 11. IX. omawiając w kor. z Genewy wystąpienie lorda Cecila, pisze, że mówiąc o propozycji Grandi'ego, wskazał on, iż wypowiada się raczej w swojem własnem imieniu, niż jako przedstawiciel rządu brytyjskiego. Kor. pisze, że rząd brytyjski przed zajęciem definitywnego stanowiska w powyższej sprawie musiałby otrzymać więcej szczegółów w sprawie przerwy w zbrojeniach.

The Times 11. IX. w kor. z Waszyngtonu pisze, iż Stimson powrócił z Europy przekonany, że państwa europejskie szukają sposobu uregulowania różnic politycznych, które dotychczas rzucają cień na szanse konferencji rozbrojeniowej. Amerykański minister spraw zagranicznych uważa, że sprawy polityczne w Europie są w stanie „płynnym"; jest on zainteresowany w tem, by uniknąć wszelkiej akcji, którąby ten stan rzeczy skrystalizowała. Stimson kładzie jednak nacisk na wpływ, jaki Stany Zjednoczone mogą i powinny wyrzeć podczas konferencji rozbrojeniowej i jest zdecydowany by w międzyczasie Stany Zjednoczone nie uczyniły nic, coby ten stan „płynności" zmienił na skrystalizowanie. Oświadczenie Grandi'ego zostało przyjęte z dużem zainteresowaniem. Uważa się tu, że należy projektowi udzielić poparcia raczej co do ducha niż co do litery. Jednem słowem politykę Stanów Zjednoczonych można określić jako politykę „bacznego wyczekiwania".

The Manchester Guardian 11. IX. w art. wst. poświęconym mowie lorda Cecila, wyraża zadowolenie

z tego, iż w zasadzie zaakceptował on projekt Grandi'ego co do przerwy w zbrojeniach. Pismo jednocześne wyraża żal z powodu złego przyjęcia, z jakiem spotkał się powyższy projekt w prasie francuskiej. Został on zaatakowany, ponieważ wysuwa pewne koncepcje w dziedzinie rozbrojenia przed dalszem zagwarantowaniem bezpieczeństwa Francji. Pismo podkreśla, że prasa francuska w ten sposób niezmiennie i regularnie reaguje na wszelkie projekty w zakresie ograniczeń zbrojeń. Briandowi trudno będzie sprzeciwiać się tak rozsądnemu projektowi i jednocześnie twierdzić, iż pracuje on w kierunku zapewnienia rozbrojenia.

The Manchester Guardian 11. IX. w kor. z Genewy z wielkiem uznaniem wyraża się o mowie lorda Cecila i podkreśla, że w żadnej z dotychczasowych swych mów nie zwracał się w sposób tak otwarty i bezpośredni do Francji i Niemiec, jak to uczynił w ostatniem przemówieniu.

The Manchester Guardian 12. IX. w kor. z Genewy pisze, jakoby lord Cecil miał zwołać „Komitet Trzech" na dzień 14 b. m.

Deutsche Allgemeine Zeitung 12. IX. stwierdza, iż podstawą polityki francuskiej jest teza: najpierw bezpieczeństwo, później rozbrojenie. Mocne stanowisko Francji na przyszłej konferencji rozbrojeniowej pozwala jej na stawianie warunków. Francja czyni to z niezwykłą bezwzględnością. O ile sprawdzi się, że Francja z konferencji rozbrojeniowej chce uczynić konferencję bezpieczeństwa, nasuwa się wówczas pytanie, w jaki sposób sobie ona ów system bezpieczeństwa wyobraża? Sądząc z mowy Brianda, chodzi o wskrzeszenie w nowej formie protokółu genewskiego. Briand ani jednem słowem nie poruszył problematu zbliżenia francusko-niemieckiego, chociaż przemówienie Cecila dostarczyło mu w tym względzie podstawę, na której mógł oprzeć swe wywody. Przeciwnie, Briand podkreślił z naciskiem politykę bezpieczeństwa Francji, czyli bezpieczeństwa „dyktatu wersalskiego".

Berliner Tageblatt 11. IX. z uznaniem podkreśla ustęp mowy Brianda, charakteryzujący wizytę francuską w Berlinie jako decydujący czynnik praktycznej współpracy francusko-niemieckiej Dziennik zaznacza również, iż chęć utrzymania przez Francję terminu konferencji rozbrojeniowej zaprzecza wszelkim bezpodstawnym przypuszczeniom, przypisującym Francji zamiary odłożenia konferencji. Tezę rozbrojeniową Francji uważa dziennik za niezmienioną.

Germania 11. IX. uważa iż mylnem byłoby niedocenianie obecnych wpływów Brianda oraz bagatelizowanie mowy. Briand odgrzebał protokół genewski, szczęśliwie pochowany przed 7 laty, nie nauczył się niczego, lecz również niczego nie zapomniał. Plan Brianda na 1932 r. jest ustalony: najpierw międzynarodowy pakt bezpieczeństwa z klauzulami, zawierającemi sankcje, potem dopiero może być mowa o rozbrojeniu.

Lokal-Anzeiger 11. IX. podkreśla w mowie Brianda ustęp, w którym minister „ośmielił się" mówić o rozbrojeniu jako o uroczyście zaciągniętem zobowiązaniu międzynarodowem, mimo trwających zbrojeń francuskiego militaryzmu. „Wrażenie mowy — pisze dziennik — było silne, lecz naogół niepomyślne".

Liczne niem. pisma prawicowe z 11. IX. podobnie atakują Brianda, zaznaczając, iż nie wspomniał on nawet o zapowiedzianej wizycie ministrów francuskich w Berlinie.

Deutsche Tageszeitung 10. IX. informuje o koncentracji nowych oddziałów wojskowych polskich na Pomorzu, widząc w fakcie tym dowód ignorowania ze strony polskiej omawianej w Genewie kwestji rozbrojenia.

Der Tag 11. IX. występując ostro przeciw spłatom odszkodowań wojennych przez Niemcy, uważa, iż zwolnienie Rzeszy od ciężarów odszkodowaniowych powinno nastąpić w ciągu 10 najbliższych miesięcy.

Kreuz-Zeitung 10. IX. zamieszcza artykuł, skierowany przeciw Lidze Narodów, która kosztowała Niemcy wiele miljonów, nie przynosząc wzamian żadnych korzyści. Wobec tego jednak, że wystąpienie Niemiec z Ligi pociągnęłoby za sobą poważne polityczne następstwa, nie należy tej kwestji obecnie poruszać.

La Tribuna 10. IX. w art. wst. uważa, że Grandi swoją ostatnią mową w Genewie podkreślił, że czas już skończyć z ciągłem mówieniem o rozbrojeniu, a trzeba przystąpić do jego wykonania przez powstrzymanie dalszych zbrojeń, by w ten sposób przygotować konferencję rozbrojeniową. Uznaje się to dzisiaj w Genewie, która przedtem była przeciwniczką faszyzmu. Przewidział to Mussolini, który już w pierwszych latach po wojnie domagał się zmniejszenia różnic między zwycięzcami, a zwyciężonymi, a to dla celów współpracy. Anglja dopiero teraz dochodzi do podobnego wniosku.

Corriere della Sera 9. IX., nawiązując do mowy Grandiego twierdzi, że nie należy dążyć do nowych zabezpieczeń przed wojną, lecz uznawać wartość statutu Ligi, uzupełnionego w r. 1928 paktem Kelloga; bowiem coraz nowe uzupełnienia i zabezpieczenia wytwarzają atmosferę niepewności, osłabiając w ten sposób wartość paktu. Prawie wszystkie państwa godzą się na rozjemstwo, zawarte w tym pakcie, a między innemi poddały mu się Stany Zjednoczone i Z. S. R. R. Nie prowadzą zaś do uspokojenia porozumienia regjonalne, gdyż zrywają tę ogólną wspólnotę, której mają służyć. Zagrażają zaś pokojowi — wielkie zbrojenia.

L'Ere Nouvelle 11. IX. twierdzi, że ku niezadoleniu nacjonalistycznej prasy niemieckiej i francuskiej, spoglądającej niechętnem okiem na możliwość porozumienia francusko - niemieckiego, półoficjalny komunikat berliński stwierdza, iż rząd niemiecki w tych dniach wyśle oficjalne zaproszenie Lavala i Brianda do Berlina. Dziennik wyraża przekonanie, że Niemcy republikańskie z niecierpliwością oczekują wizyty, lecz „nie należy przypuszczać, że francuscy ministrowie zawitają nad Szprewę z rękami pełnemi gotowych i skutecznych środków na zażegnanie kryzysu. Bezwarunkowo, Francja ma szczere chęci w kierunku polityki współpracy, lecz ostatecznie zapobiec kryzysowi mogą jedynie sami Niemcy. Trudno, bowiem, jest myśleć o poważnej współpracy dopóty, dopóki dr. Bruening n. p. pod presją nacjonalistów stara się zbliżyć do Hugenberga, przez co, naturalnie, oddala się od socjal-demokracji. Franja oczekuje, wprądzie, od niemieckiego kanclerza czynów, lecz nie takich".

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.